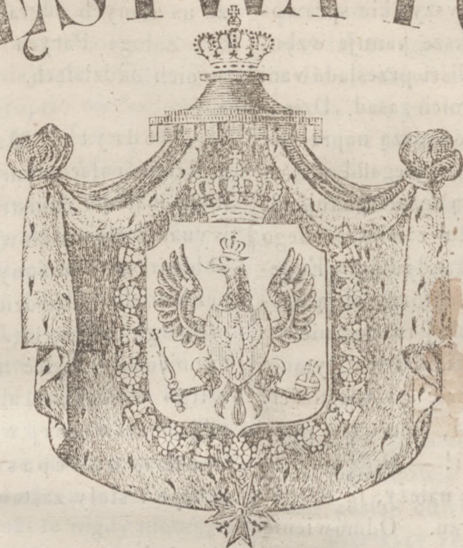
№. 115. w Niedzielę dnia 19. Maja 1850.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Z powodu Zielonych Świąt, gazeta dopiero w środę dnia 22. Maja wyjdzie.

Berlin, 16. Maja. — Nareszcie znajdują wszystkie pogłoski o podniesieniu 18 milionowéj pożyczki urzędowe poparcie, w następującem ogłoszeniu Staats-Anzeigera: »Na mocy prawa z dnia 7. Marca r. b. przyznany został ministrowi wojny na przypadek nadzwyczajnych potrzeb administracyi wojskowéj, kredyt w ilości 18 mil. talarów. Jedna część tego kredytu musi być w każdym razie użyta na pokrycie kosztów wynikłych z podwyższonego znacznie nad etat stanu armii. Większa jednak część jego w ilości 10 mil. tal. żądaną i przyznaną była na przypadek, gdyby się zmobilizowanie armii potrzebném okazało. Jakkolwiek stosunek Prus do państw ościennych nie daje powodu do obawy, ażeby przyjść mogło do wojny, pominąć jednak nie można, że rozmaite zawikłania niemieckiéj i zagranicznéj polityki, mogłyby pociągnąć za sobą użycie środków, przy których niezbędnemiby się okazały wojenne uzbrojenia i wojskowe operacye ze strony Prus. We wszystkich niecomal większych państwach ościennych robią się obecnie na taki przypadek, który jednakże może nie nastąpi, stósowne przygotowania w pomnożeniu i zupełném uzbrojeniu armii. Trzymając się zasady: kto chce pokoju, niech się do wojny sposobi, — niepowinienby i rząd pruski w takich okolicznościach zaniedbywać wzmocnienia wojennego rynsztunku, gdyby w pomnożonéj znacznie nad stopę pokojową liniowéj armii i w urządzeniu landwery nie miał na swoje rozkazy wystarczających środków do wystawienia w każdym i to w najkrótszym czasie we wszystkich prowincyach monarchii dostatecznych, do boju gotowych korpusów, do czego jednak potrzebowałby nadzwyczajnych nakładów pieniężnych. Zabezpieczyć je sóbie i przygotować już teraz, uważa ministerstwo za tém gwałtowniejszy obowiązek, im trudniéj byłoby w razie nagłéj potrzeby znaleźć tak wielkie fundusze, coby się wtedy nie dało zrobić bez znaczniejszych ofiar. Ministerstwo objawia zatem zdanie, że do podniesienia pożyczki 18 mil. przewidzianéj prawem z dnia 7. Marca, natychmiast przystąpić należy, a to tém bardziéj, że do rozpoczętych budowli kolei żelaznych trzeba będzie w tym i w przyszłym roku, z przyzwolonych na ten cel prawem z dn. 7. Grudnia r. z. 21 milion., zrealizować i użyć kwotę 10 do 12 mil. talar., a oszczędzone z powyższych 18 mil. tal. przy trwającym prawdopodobnie pokoju, summy, będą mogły być odrachowane na tę pożyczkę dla kolei żelaznych.«

Ministerstwo więc prosi króla o przyzwolenie na zrealizowanie rzeczonéj pożyczki; na co król następującą mu dał odpowiedź: «Na przedstawienie wasze z dnia 6. b. m. stanowię, że stósownie do prawa z dnia 7. marca r. b. zaciągnąć się mająca pożyczka 18 mil. tal., wydaną ma być po 4½ od sta rocznego procentu w obligach po 100, 200, 500, i 10000 tal., umarzaną zaś być ma od 1. stycznia 1851 roku począwszy, w przeciągu następnych sześciu lat, za pomocą I. rocznie procentu, również jak i téj kwoty, która urośnie z oszczędnych w czasie amortyzacyi procentów od całego kapitału. Od 1. stycznia 1852 roku wolno ma być państwu podwyższyć fundusz amortyzacyjny, stósownie do tego obrachowany, który dotąd nigdy nie będzie mógł być zmniejszony.» Bellevue, 7. maja 1850. r. (podp.) Fryderyk Wilhelm. (kontrasygn.) v. Rabe.

Const. Ztg. pisze: »Rosya oświadczyła, że się zupełnie na Unią zgadza, a mianowicie na oddanie Prusom naczelnego dowództwa nad całą armią Unii. W skutek tego uda się książe pruski zaraz po stanowczém zawarciu Unii do Warszawy, gdzie się z cesarzem Mikołajem umówi co do środków, jakieby się potrzebnemi okazały na przypadek nowych zajść we Francyi, a których wtedy chwyciłyby się razem: Rosya, Anglia i Prusy.«

Szrem. — Okropne popełniono tu morderstwo w czmońskich holendrach w nocy z 13. na 14. Maja, na Walentym Szmani, starcu 93 letnim, którego zbójcy włóczyli po ziemi za powróz u szyi zawiązany, w celu zmuszenia go do wyznania gdzie ma pieniądze. A chociaż im oddał 3 talary, zbójcy nieprzestali go męczyć i połamali mu sztabą żelazną ręce i stopy. Po oddaleniu się zbójców w dwie godziny skonał Szmania. A żonę jego 85 letnią, zbitą i we krwi zanurzoną znaleziono bez zmysłów leżącą w izbie. Zbójcy ci zapewne należą do banda, który bardzo niepokoi szremski powiat.

Frankfurt, dn. 13. Maja. — Mówią, że zgromadzeni tutaj pełnomocnicy państw tymczasowo nie będą mieli posiedzenia. Czekają i ociągają się tak jak stary bundestag. Dziennik frankfurtski zamieszcza dzisiaj z poufnego oświadczenia rządu pruskiego do gabinetu wiedeńskiego miejsce, które wypowiada, że Prusy od drogi raz już zaczętéj nie odstąpią, i jak długo Austrya nie uzna, że Prusy postępują drogą prawa, powinności i honoru w obec swego własnego kraju jako też Niemiec i w obec wypadków i potrzeb czasu, nie może być mowy o porozumieniu pomiędzy Austryą i Prusami. Ale zaraz potem następuje artykuł, w którym czytamy, że w ostatnich dniach parlamentu erfurtskiego nadeszła nota austryacka, stawiająca ultimatum gabinetu wiedeńskiego rządowi pruskiemu: przewodniczenie w Frankfurcie dzielić z nim na przemiany, i zrzec się związku ściślejszego. Ministerstwo pruskie podobno oświadczyło się przeciw takowemu przypuszczeniu, król pruski zaś zamyśla dla spokojności przychylić się do wniosku austryackiego. Otóż to są owe wielkie nadzieje, które na konsekwencyi polityki gabinetowéj zakładają. — Szczególniejszą jest rzeczą, że dobrze zazwyczaj mający wiadomości, i w miejscu tu wychodzący Journal de Francfort donosi, iż na pierwszém posiedzeniu zgromadzenia plenarnego związku były już reprezentowane Nassau, Darmstadt i Frankfurt, kiedy można z pewnością zaręczyć, że wieść ta jest falszywą, że mianowicie Frankfurt postanowił pozostać neutralnym.

Z Baden, dn. 11. Maja. — Znów ogłoszono kilka wyroków przeciw wychodźcom politycznym. Przytaczamy tu niektórych, którzy w dramacie rewolucyjnym kraju tego ważniejszą odgrywali rolę, i tak rzecznik sądu wyższego Junghans skazany został na 9 lat więzienia; Gerwazy Torrent z Waldshut na 8 lat, Jan Konrad Dürr z Karlsruhe na 6 lat, i burmistrz Józef Dietrich z Hilzingen na 12 lat

Karlsruhe, dn. 12. Maja. — W nocy upłynionéj umknął z Kisslau były porucznik artyleryi Adolf Schwartz, który został skazany na karę 5 lat więzienia w twierdzy, i pół roku już odsiedział. Dokąd się udał nikt teraz jeszcze nie wie.

Würcburg, dn. 10. Maja. — Z odwołaniem się na rozporządzenie rządowe z 29. Kwietnia r. b. tyczące się stowarzyszeń turnerów, zwrócono uwagę na to, że policyi polecono, aby doniosła o osobach, które znaki zakazane na czapkach noszą. —

Szlezwig i Holsztyn.

Kiel, dn. Maja. — Członek rządu tymczasowego, hr. Reventlow Preetz jak słychać, wyjechał do Berlina. — Znaczna liczba zdatnych oficerów z rozmaitych państw związkowych zgłosiła się, chcąc wstąpić do armii szlezwicko-holsztyńskiéj. Podobno także wielu odwołanych pruskich oficerów ma zamiar podać się do dymisyi w Prusiech i tu na dawne miejsca powrócić.

Altona, dn. 11. Maja. — O skuteczności usiłowań naszych mężów zaufania w Kopenhadze nic dotąd nie słychać, i powątpiewać należy, aby już do jakiego porozumienia przyjść miało.

Kopenhaga, dn. 10. Maja. — Wczoraj przybył tutaj jenerał pruski Below. Jak wiadomo rozejm w Malmoe jenerał Below zawarł, i okoliczności téj zapewne przypisać należy, iż go tu powszechnie uważają za zwiastuna pokoju. Ale my także z tegoż samego powodu powątpiewamy o prawdziwości owéj pogłoski, gdyż, jeżeliby pokój został istotnie zawartym, wiadomość takową przywiózłby niezawodnie jaki dyplomata duński; zdaje się owszem, że obecność Belowa na dalsze układy tutaj jest obliczoną.

Francya.

Paryż, d. 13. Maja. — Trudno temu zaprzeczyć i wszystkie sprawozdania na to się zgadzają, iż po prowincyach jeszcze większe panuje wzburzenie umysłów, niż w Paryżu. Zdaje się, że socyalijaliści prześladowani przez rząd, nie napróżno pracowali nad rozszerzeniem swoich zasad. Dzienniki legitymistyczne na zachodzie i południu także głos podnoszą naprzeciw ograniczeniu powszechnego głosowania i łączą się z swymi kolegami w Paryżu co do taktyki ogólnéj. Dla okazania, jak rozszerzają tę niespokojność umysłów, przytaczamy następujący wyjątek z artykułu zamieszczonego w dzienniku jednym departamentu Dordogne: z powodu kandydatury Eugeniego Sue powiedziała Patrie: niechaj do was ruszają, którzy chcą bronić barykad, do nas zaś, co chcą uderyć na nie. Niechaj rozpocznie się rozdzielanie i niechaj Bóg sądzi. Chcieli więc tego rozdziału i tak pytanie to postawili, przywłując Boga na sąd. Czaty, miejcie się na baczności! Do walki! Do nas, co chcecie bronić rzpltéj, konstytucyi, porządku i powszechnego głosowania. Czaty, miejcie się na baczności! — Otóż próbka wojennego usposobienia po departamentach, dodać jeszcze należy, iż wszystkie dzienniki oświadczają się przeciw powstaniu w Paryżu. Odmówienie podatków niezmiernie się podoba chłopom francuzkim i do tego łatwo dadzą się naklonić.

W biurach dzienników opozycyjnych wyłożone są petycye przeciw nowemu prawu reformy wyborców. Jeden Voix du peuple odważył się ogłosić w swych kolumnach tę petycyą, inne dzienniki opozycyjne tego uczynić nie śmiały, sam przeto Voix du peuple wczoraj zabranym został przez policyą. Dziś tak się o tém wyraża: cześć naszym towarzyszom w sprawie demokratycznéj, którzy nie chcąc zamieścić petycyi w swych dziennikach, ułatwili przytłumienie ostatniego prawa, które nam pozostało! Cześć tym, którzy nakazują ludowi założyć ręce i przez to zamachy władzy uprawniają i tłumaczą! Cześć wielkiemu narodowi, spadkobiercowi rewolucyi ponawiających się przez lat pięćdziesiąt, który tak szlachetnie i energicznie umie bronić i szanować wszystkie swoje prawa! Voix du peuple ma teraz dziewięć procesów i zapewne rząd go przytłumi zapomocą kar pieniężnych i więzienia.

Wydział wysadzony do sprawozdania o projekcie reformy wyborów przyspiesza swoją pracę. Na posiedzeniu wczorajszem niedzielném ukończył ogólne rosprawy i pochwalił główne zasady tego projektu. Dziś wysłucha ministra spraw wewnętrznych i już może jutro zda sprawę zgromadzeniu narodowemu, tak że publiczne rosprawy rospoczną się już w piątek dnia 18. Maja. Wydział oprócz projektu wniesie o pospiech, czyli jednorazowe rozprawy nad nim. Constitutionnel powiada z tego powodu, co następuje: pospiech, jak podano, gruntuje się na jednym powodzie: ma wstrzymać wzburzenie umysłów, które się upowszechnia za pomocą prasy demagogicznéj. Mamy do czynienia z nieprzyjacielem, który z każdym dniem podwaja przesadę i zaciekłość. Dla tego podwójmy kroku. Skoro wojska biorą szturmem szaniec przedmostowy pod gradem kul działowych, pospieszają szybkim krokiem, aby nie być długo wystawionemi na ogień nieprzyjacielski. Dzienniki demagogiczne sieją oszczerstwami, jak kartaczami na prawo. Komisya przymuszoną jest pod tym ogniem podwoić kroku pospiechu. Chodzi tu o publiczny porządek!

Znana Ludwika Aston została na rozkaz ministra spraw wewnętrznych Barocha z Paryża wygnaną, lubo Ludwik Napoleon na tajnéj z nią konferencyi przyrzekł jéj opiekę swoją.

Monitor dzisiajszy zamieścił cały szereg nowych prefektów. Dziewiętnastu prefektów częścią oddalono, częścią przeniesiono na inne posady, ponieważ nieokazywali téj energii, jakiéj żądał po nich rząd.

Powszechny kongres rolnictwa, handlu i przemysłu wydał na zakończenie swych posiedzeń manifest, w którym skreśla smutny stan teraźniejszéj Francyi i przypisuje tego przyczynę niedostatkowi bezpieczeństwa obecnego i zaufania na przyszłość. Mówi w końcu: do wielkich władz państwa obowiązków należy, aby myślały niezwłocznie o środkach, które krajowi przez siłę instytucyi i powagę prawa, mogą skojarzyć bezpieczeństwo i porządek, bez których niema dobrego bytu i pomyślności. Wielu upatruje w tym manifeście polecenie dziesięcioletniéj prezydentury Ludwika Napoleona.

Jeden dziennik zamieszcza artykuł Leona Fauchera, który mówi o ostatnich wyborach w Paryżu i tak się kończy: czas jest, ażeby publiczna opinia, która większość utworzyła w zgromadzeniu narodowém, popierała ją także. Niechaj każdy obwód ma swój komitet propagandy zasad głównych, na których wspiera się towarzystwo, niechaj komitet ten, na wzór naszych przeciwników, stanie się komitetem czynnego działania. Zbierajmy nasze siły na dzień walki i trzymajmy je w karności, bo to jest najlepszy i jedyny środek, udaremnić taką walkę.

Messager de la Semaine powiada: cieplarnia rewolucyjna w Paryżu znajduje się w skutek projektu reformy wyborów we wzburzeniu. Ogon pcha głowę, ponieważ uważa chwilę obecną za pomyślną na wykonanie zamachu. Reprezentanci góry nieco się chwieją, bo obawiają się, aby ich wcześniéj nieporwał prąd, aniżeli tego sobie życzą. Dwóch sponiewierano z nich na zgromadzeniu jednem, bo starali się uśmierzyć wzburzenie. Dla uspokojenia zapalonych, rozdzielano ostre naboje, z tym atoli warunkiem, aby czekali na ostateczne rozkazy. Spodziewamy się przecie, że na samych odgrażaniach się zakończy.

Załoga Paryża jest konsygnowana, a dowódzcy wciąż zostają przy swoich oddziałach.

Hiszpania.

Madryt, 7. Maja. — Król po ostatniéj opozycyi swojéj i jéj skarceniu aresztem pałacowym, nader teraz potulny, i żyje w zgodzie z żoną, królową matką i ministrem Narvaez. Za to przykładne zachowanie się ma być wynadgrodzony powiększeniem pensyi, a po połogu królowéj będzie nadto pobierał trzy miliony realów, które dotąd pobiera księżna Montpensier, jako bezpośrednia dziedziczka tronu. Pensya ta przejdzie na głowę urodzić się mającego dziecięcia, a nim dorośnie, pobierać ją będzie małżonek królowéj, i mniemany ojciec następcy, czy następczyni tronu. Dostanie się też coś z tego i ubogim, albowiem król oświadczył, że w dzień szczęśliwego rozwiązania królowéj wyprawi wielką ucztę ubogim z Madrytu i z okolicy. — Będzie to un repas monstre, jakiego jeszcze nie widział Madryt, 12,000 nakryć i stoły zastawione po wszystkich promenadach.

Anglia.

Już poprzednio donieśliśmy, że publicyści angielscy rozbierają kwestyą komunikacyi morskiéj między Londynem i Australią. Dwie szczególniéj drogi stawały do wyboru: około przylądka Dobréj nadziei i międzymorzem Panamy. Na tę ostatnią zgodzono się niemal powszechnie. Ci, którzy chcieli drogi około przylądka dowodzili, że okręty przybijać będą do portu Adelajdy w południowéj Australii, że więc w ten sposób droga międzymorzem byłaby dłuższa o 3000 lieues. Rozporządzenie administracyi oznacza Sidney za punkt, do którego zawijać mają parowce, zatém do Sidney około przylądka droga idzie przez 4410 lieues, a zaś przez Panamę 4233, różnica 177. Przez Suez, Singapore i Torres droga byłaby jeszcze dłuższą o 20 lieues od drogi około przylądka. Niedość na tém, w skutku panujących na Oceanie indyjskim musonów, morze często jest niespokojne i przepływ wzdłuż południowych i wschodnich brzegów Afryki bardzo niebezpieczny, kiedy przeciwnie na Oceanie wielkim wody są spokojne, prądy dokładnie poznane i passaty nie zbyt gwałtowne, wszystko to niesłychanie sprzyja żegludze parowéj. Na téj drodze można ustanowić tyle stacyi ile się podoba, można uniknąć niebezpiecznych przepływów około Bass i Torres, można odpocząć i naprawić statek, na któréjkolwiek bądź wyspie w razie jakiego wypadku.

Chodzi tylko o to, w jaki sposób najłatwiéj przebyć międzymorze Panamy. Są trzy sposoby komunikacyi: kolej żelazna z Chagres do Panamy, droga z Boca del Toro przez Costa Rica do zatoki Dulce na Oceanie wielkim i kanał łączący oba oceany przez rzekę Sanluau i jezioro Nicaraguy. Przeciw kolei żelaznéj z Chagres do Panamy mówi niezdrowy klimat tamecznego pobrzeża atlantyckiego, coby naturalnie odstręczało podróżnych. Droga przez Costa Rica idzie krajem żyznym, łatwym do osiedlenia i uprawy. Co się tyczy kanału, dla którego wykopania utworzyło się już towarzystwo, zachodzi pytanie, gdzie on się zetknie z Oceanem wielkim. Jedni chcą, aby z jeziora Nicaraguy szedł do jeziora Managuas, a pod Realejo łączył się z Oceanem; drudzy zaś proponują, aby okręty z jeziora Nicaraguy, dokąd łatwo się dostaną przez San Juan wpływały do rzeki Sapoa, a ztamtąd do portu Salinas należącego do rzpltéj Costa Rica. Według tego ostatniego projektu przekop kosztowałby bardzo mało i dałby się ukończyć w ciągu 5 lat, kiedy droga na Realejo wymagałaby 10 lat, a 100 milionów jeszczeby nie wystarczyło do jéj ukończenia.

Szwajcarya.

Bern, dn. 10. Maja. — Kwestya warowni w Genewie także już rozwiązana, kwestya, która niedawnemi jeszcze czasy do znacznych agitacyi była powodem. Wczoraj już w izbie zgromadzenia narodowego oświadczył pułkownik Siegfrid, który jako znawca do bliższego zbadania rzeczy téj był wyznaczony, że znaczenie tych warowni stoi w jaknajgorszym stosunku do kosztów ich utrzymywania, nie stósowną zatém byłoby rzeczą, a przynajmniéj nie korzystną, gdyby związek miał miejsce to objąć. Obie izby pozwoliły w skutek tego rządowi Genewy na dowolne rozporządzenie, rozsypania wałów, i uchwałę zawieszającą rady federacyjnéj z 7. Września r. z. zniosły. Rada federacyjna daléj jeszcze dzisiaj postąpiła, i do zniesienia ich zupełnego upoważniła bez dalszych innych zastrzeżeń. — We względzie wyborów berneńskich obydwa stronnictwa tak radykalne jako też opozycyjne przypisuje sobie większą liczebność, a tém samém zwycięztwo. Dowiedzioną jest rzeczą, że radykaliści wybrali 114 deputowanych, a strona przeciwna 109, ale tak jedni jak drudzy liczą na pewną ilość obojętnych, których za należących do stronnictwa swego uważają. W obec takowego położenia rzeczy, zapadnie dopiero wyrok ostateczny dnia 1. Czerwca, w którym to dniu nowa władza się zbiera. — Posłowie Sardynii i Francyi nie chcieli podpisać paszportów uczestnikom niemieckiego klubu robotników (około 500). Ponieważ tym nieszczęśliwym ludziom granica Niemiec i tak jest zamkniętą, przeto nic innego im nie pozostanie, jak wyjechać do Anglii lub Ameryki za pośrednictwem rady federacyjnéj.

Włochy.

Rzym, d. 5. Maja. — Usposobienie umysłów w Romanii niepozwala rządowi na laurach reakcyi spokojnie zasypiać. Zaciętość stronnictw docho-

dzi do najwyższego stopnia, czego dowód dają najnowsze zajścia po rozmaitych stronach raz po raz się pojawiające. Ale też z drugiéj strony postępowanie rządu obecnego wcale się nieprzykłada do złagodzenia wzburzonych umysłów; i tak Statuto donosi pod dniem dzisiajszym z Rzymu, że na posiedzeniu kardynałów uchwalono, ażeby motu proprio niebrać za podstawę do praw organicznych wydać się mających. — Za żołnierzy francuzkich w Angers poległych nabożeństwo żałobne odprawiono. Dla żon i dzieci po nich pozostałych przeznaczył papież z skarbu publicznego 2000 skudów. — Mazzolini przybył w poselstwie od księcia Parmy do Rzymu. Ma on polecenie, prosić papieża o pozwolenie ukarania członków zgromadzenia dominikanów, którzy mieli udział w rewolucyi roku 1848. Książe, jak wiadomo, zniósł zakon ten w kraju swoim. Na rozkaz rządu zdjęto herb angielski i napis Englisch Chapel z kościoła angielskiego w Rzymie. — Poseł francuzki, Rayneval, do dnia 4. m. b. jeszcze nieprzybył do Rzymu. Baraguay d'Hilliers zamierzał z tamtąd dnia 10. lub 11. wyjechać. Magistrat teraźniejszy podobno chce mu na pamiątkę ofiarować statuę marmurową, przedstawiającą Piusa IX.; a papież także mu ofiaruje obraz własny, oprawiony w ramy dyamentami wysadzane; oby mu upominki te nigdy niezakwasiły chwil życia w przyszłości. — W Rzymie rzecz choćby najbłahsza wystarcza do sprowadzenia wielkich nieprzyjemności, i tak w dniach ostatnich aresztowano tam wiele osób za to, iż miały zamiar dzień 30. Kwietnia, jako rocznicę klęski poniesionéj przez Francuzów przy pierwszem uderzeniu, na Rzym, uczcić ogniami sztucznemi.

Dzisiaj powiadają tu, że komisya złożona z osób duchownych i świeckich, która procesa przeciw urzędnikom w duchu łagodzącym ma przejrzeć, ustanowioną została na wniosek jezuitów; bądź że oni złe skutki przesadzonéj surowości prawdziwie poznali, albo też w ten sposób doświadczają, czyby się niedało pozyskać na powrót przychylności ludu, rzecz ta zawsze jest godną zastanowienia. — Bracia Palomba, którym niedawno pozwolono powrócić do państwa rzymskiego, byli jako naczelnicy wojskowi pod rzeczpospolitą z pod amnestyi sierpniowéj wyjęci. Lecz z ułaskawieniem zachodzi stosunek szczególniejszy. Kto w czasie oblężenia znajdował się w Rzymie, ten zapewne sobie przypomni, że wieczorem dnia 21, kiedy Francuzi pierwszy wyłom zdobyli, jeden z Palombów na tem miejscu niebezpiecznem dowodził. — Walka była bardzo mało znaczącą. Dnia następnego zwalano winę na błędy popełnione przez dowódzcę, mówiono nawet, że Palomba został z rozkazu Garibaldego rozstrzelanym. Teraz zatem naturalnie ułaskawienie jego stawiają w związku z ówczasowem postępowaniem.

Turyn, d. 7. Maja. — Rozwój wypadków francuzkich nie jest obojętnym dla dyplomatów naszych, i dzisiaj znów ministrowie odbyli ważną naradę w obecności króla. — Z drugiéj strony słychać, że lord Palmerston prze na to, aby Piemont ile możności się zbroił, aby na wszelki wypadek stał w pogotowiu. Porównywając te ciągłe krzyki wojenne dzienników naszych z temi napomknieniami, przekonywamy się, że stronnictwo angielskie jest tu silnie reprezentowane. — Na posiedzeniu izby deputowanych odczytano dzisiaj sprawozdanie komisyi we względzie prawa stemplowego. Prezes przedkłada potem wniosek ministra sprawiedliwości, w którym żąda upoważnienia do pociągnięcia do odpowiedzialności dwóch deputowanych za odprawiony pojedynek. Wniosek ten odesłano do wydziału. — Według dziennika Concordia nadejść miała do Turynu nota austryacka, w któréj w nader ciemnych wyrazach żądają w pewnych przypadkach pozwolenia przeprawy dla wojska austryackiego przez Piemont, i pewnego bezpieczeństwa jak n. p. obsadzenia twierdz niektórych. Ministerstwo sardyńskie przedłożyło podobno notę ową posłowi angielskiemu i odebrało odpowiedź, że rząd jego niepozwoli na nadwerężenie granic państwa sardyńskiego; tymczasowo jednakże ma Sardynia potrzebne środki ostrożności poczynić. Dziennik ów daléj powiada, że rada ministrów postanowiła usłuchać rady Anglii, i dla tego całą siłę zbrojną pod broń powołano. — Gazetta di Milano z 7. m. b. zamieściła zakaz surowy c. k. namiestnika przeciw tajemnemu przekraczaniu granicy szwajcarskiéj i piemontskiéj i przypomina rozporządzenia istniejące we względzie nieposłusznych.

Z Wenecyi piszą pod dniem 10. Maja, że przed kilku dniami znaleziono tam u pewnego tandeciarza żydowskiego, Dawida Rowigo, 25,000 pocisków armatnich, pomiędzy temi 3000 kul pomniejszych, 50 bomb, potem bardzo znaczną ilość mundurów, przedmiotów trójkolorowych i t. p. Natychmiast tegoż uwięziono.

Austrya.

Wiedeń, dn. 13. Maja. — Wczoraj wieczorem nadeszła tu depesza telegraficzna z doniesieniem o wjeździe cesarza do Triestu, gdzie poczyniono wielkie przygotowania na jego przyjęcie. — Policya robi teraz znaczne trudności przy wydawaniu paszportów osobom wyjeżdżającym do Triestu. — Termin ostateczny do wpisywania obywateli mających prawo do wyboru w radzie gminnéj Wiednia, został, przez wzgląd na tak mały dotąd udział, odłożonym do 18. m. b. Przytém gubernator cywilny i wojskowy pozwolił, iż na narady przedwstępne uprawnionych zgromadzać się mogą wszyscy za poprzedniem doniesieniem policyi, podobnie jak to bywało przed wyborami na sejm ustawodawczy do Kromieryża.

Pamiętniki jenerała Klapki o ostatniéj kampanii na Węgrzech wyszły z druku w tłómaczeniu niemieckiém w Lipsku u Wiganda. Piękna edycya. Powiada Klapka, że Görgej nienawidził jen. Dembińskiego, i był nieprzyjacielem Polaków; przybycie ich do Węgrzech i tworzenie z nich legionu, uważał za zgubę sprawy węgierskiéj. O jen. Wysockim mało co wspomina, o Bemie mówi z największém uwielbieniem. Zdradę Görgeja odsłania i powiada, że gdyby Koszut miał był tyle odwagi i przybył do wojska Görgejowego i przemówił do żołnierzy, nie ulega wątpliwości, żeby wojsko było odstąpiło zdrajcę Görgeja, acz niesłychaną miał miłość u żołnierza, i sprawa węgierska byłaby uratowana.

— Obecnie dwóch tylko ministrów znajduje się w Wiedniu, tojest pp. Kraus i Thun; Schwarzenberg, Bach i Bruck towarzyszą cesarzowi w podróży, a za nimi wyjechał również Schmerling. Feldm. Gyulay jest w Tyrolu, gdzie odbył przegląd stojącego tamże korpusu obserwacyjnego nakoniec Thinfeld odbywa podróż inspekcyjną w Czechach.

— W skutku wysłania do Frankfurtu nowego pełnomocnika, hr. Thun, mającego przewodzić obradom zwołanego przez Austryą kongresu, austryaccy członkowie tymczasowéj komissyi rzeszy baron Kübeck i jen. Schönhals zostali odwołani.

Pierwszy zeszyt nowego czasopisma p. t. Słowan wywanego przez p. Hawliczka w Kuttenbergu zaledwie wyszedł z druku, został skonfiskowany, przeciwko czemu redaktor zapewne rekurs założy. Gdy jednak ta konfiskata dotycze specyalnie pierwszego zeszytu, zdaje się, że pismo to będzie mogło nadal wychodzić.

— Constit. Blatt donosi z Wenecyi 7 maja: »Dzisiaj nadszedł tu, jak mówią, urzędowy rozkaz przywrócenia wolności druku za dwa miesiące. W prowadzona po zajęciu Wenecyi na stopę niemal przedmarcową cenzura i rewizya książek ma być niebawem zniesiona. Podróż cesarza do Tryestu, z wielu względów zwraca na siebie uwagę tutejszéj publiczności; od kilku dni policya tutejsza z wielką trudnością wydaje paszporta do tego miasta.

Dzisiejsza Gazeta wiedeńska zawiera przedstawienie ministra sprawiedliwości Schmerlinga względem zaprowadzenia instytucyi notaryatu w tych krajach koronnych, w których sądownictwo wedle projektu z 14. Czerwca 1849. r. ma być zreorganizowane. J. C. Mość zatwierdził wnioski ministra polecając mu jak najśpieszniejsze wypracowanie projektu do prawa organicznego do wspomnionéj instytucyi, które w swoim czasie podać nieomieszkamy.

Feldm. książe Windischgrätz przybył tu wczoraj niespodzianie, co zaraz rozliczne wywołało wieści. Zapewniają, że książe powołanym tu został przez pewną wysoko położoną osobę, i znowu mówią o konferencyach węgierskich starokonserwatystów, pod jego przewodnictwem odbywać się mających, w celu zwolnienia zasady centralizacyjnéj na korzyść Węgier.

Zdaje się, że wnioski komissyi finansowo-bankowéj nietrafiają do przekonania tutejszego świata handlowego. Same już bowiem pogłoski o środkach finansowych, które minister skarbu zgodnie z temi wnioskami przedsięwziąść zamierza, są powodem ciągłego od dni kilku spadania publicznych papierów.

Galicya.

Kraków, 12. Maja. — Na Podgórzu w szynkowni na drodze od Myślenic położonéj, zgromadziło się 6. m. bież. około 40 żołnierzy z pułków Wellington i Mazzuhelli w celu zabawienia się przy muzyce, tamże o 8méj wieczorem grającéj. Jedni kazali grać muzyce ten, drudzy ów taniec, skąd wkrótce po sprzeczkach kłótnia a nareszcie bójka się wszczęła, która, z szynkowni na pobliskiéj łące, z użyciem broni, przez co kilku ranionemi zostało, przez nadeszłych pp. oficerów uspokojoną została.

W mieście obwodowém Jaśle popełnioną została okropna zbrodnia: pewna kobieta męża swojego trucizną o śmierć przyprawiła. W Przemyślu dwóch ułanów zamordowawszy podeszłą damę i jéj służącego, zabrało jéj 70,000 zlr. m. k., tudzież srebra i rozmaite kosztowności. Ci dwaj już 25. z. m. straceni zostali przez szubienicę.

Lwów, 11 Maja. Od dwóch tygodni mamy już tedy i nowego komenderującego w osobie hr. Khevenhüller-Metsch, czyli jak na dziś, nowego prokonsula, baszę lub Deja Tunetańskiego, lub jak go tam z resztą zechcecie nazwać; bo w zdefiniowaniu eminencyi, jaką naczelna Jeneralska Mość jest w Galicyi de regula, tém bardziéj przeto w czasach dzisiejszych, nigdy za nadto powiedzieć, nigdy zatém w pleonazmy popaść nie można

Jeszcze nie opuścił był oberży ani stanął w kapitolu swoim, a już wszystkie hierachie duchowne i świeckie i nie jedna znakomitość lwowska cisnęły się dla powitania go i złożenia mu hołdu według zwyczaju. —

Wszystko zaczęło naraz myśleć i mówić o komenderującym i do niego odnosić się tylko. W nocy fakelcugi wyprawiane przez oficerów załogi, w dzień mijanie się fraków urzędowych i nieurzędowych przed hotelem Żorża. Każda kasta, koterya czy szajka zdawała się obchodzić jego przybycie i przez dni kilka przynajmniéj o nim tylko prawić w poufnych swoich kółkach. Każda z nich gubiła się osobno w domysłach i sądach, życzeniach nieskromnych i skromnych, a każda według skali właściwych sobie intencyi. Tłumy urzędników pragnęły wyczytać w jego spojrzeniu, ażali dozwoli ich zdeptać, gdyby złowrogi Marzec powrócił raz jeszcze; czarnożółte burgery: ażali bombardując Polaków, poszanuje jak Hamer-

sztein ich domy i sklepy; a mieszkańce wysokich sfer salonowych: azali persona jeneralska jest dość comme il faut, azali dość posiada rutyny w dawaniu świetnych wieczorów i dość instyuktu w odgadywaniu coups budoarowych.

Złoty bowiem wiek Langenauów, Modenów, Lichtensteinów, a w ostatnich czasach Hamersztcinów nawet, świeci i lśni blaskiem tysiąca świateł balowych w pamięci — żyje i odzywa się tęsknem wspomnieniem nie jedném w sierocéj na dziś piersi kosmopolitek naszych.

Czy się na siwym Don Juanie nie zawiodą, o tém niech sami wyrzekną. My powiemy tylko o urzędowéj jego jakości, którą raczył odkryć nam już dość jasno w odpowiedzi, jaką dał deputowanym miasta.

Zaledwie p. Burmistrz na czele wysłanników Wydziału rozpoczął powitanie w pokornéj lojalnéj przemowie, a już usłyszeli wszyscy treściwą odpowiedź p. jenerała: »Der Ausschuss soll schauen, dass sich die Jugend ruhig verhalte, sonst werde ich dasselbe anwenden, was mein Vorgänger.« — P. Burmistrz apostołujący tak żarliwie w wierze austryackiéj, a sławiący przy każdéj sposobności dobroć i sprawiedliwość jéj mistrzów, nie pomału widział się zawstydzonym apostrofą jeneralską, zadającą tak urzędownie kłam jego propagandzie w obliczu deputacyi nie z samych szwarcgelberów złożonéj.

Wieża ratuszowa nie odbudowana jeszcze; gmach nawet radny ledwie wyłatany z grubszego. Miasto zamiast poświęcać grosz ostatni i zaciągać długi na budowlę, która znowu zbombardowaną być może, wolałoby uchwalić powstrzymanie dalszych wydatków choćby pro nunc, powziąwszy tak solenne przeświadczenie o intencyach jeneralskich. Bo niechże podoba się p. jenerałowi, jak poprzednikowi jego, stoczyć batalią z murami lwowskiemi i zburzyć raz jeszcze gmach miejski, natenczas chyba wnuki nasze pomyśléćby mogli o odbudowaniu go powtórném. O powód nie chodzi tu wcale. Niezmierzone jest pole reakcyi, ani ograniczone jéj środki. Obok tego w szczególności sztuka stwarzania burd ulicznych jest tak wydoskonaloną przez dzisiejsze rządy, a Austrya takiéj jéj znajomości dowiodła, że w 24 godzinach zaimprowizować potrafi i ogromne barrykady i ogromniejsze jeszcze powstanie i stłumić je bombami i rzezią na brukach. —

W tych dniach ukończony już został projekt do ustawy dla miasta Lwowa mający być przedłożony rządowi do sankcyi. Deputacya, która jak mówią udała się już wczoraj z tym projektem do Wiednia, składa się z 6 członków wydziału miejskiego, których wszakże nie wydział mianował, ale p. minister oznaczył naprzód przysyłając ich nazwiska wypisane na kartce i oświadczając, że życzeniem jest rządu, by ci ani nie inny przyjechali z ustawą do Wiednia — a to na zasadzie równouprawienia wszystkich narodowości!

Dwóch bowiem powołano dla Polaków, jednego dla Rusinów, jednego dla Niemców, jednego dla Żydów a jednego dla Ormianów nawet. Widzicie, jaka to bezstronność w tym konstytucyonalizmie austryackim. O nikim nie zapomina, na każdego chce wysypać róg swoich obfitości. Słyszymy, że już i Cygani na Węgrzech poczuli dotknięcie roszczki czarnoksiężników ministeryalnych; powstali jak jeden w najzupełniejszéj swiadomości szczepu swojego i wysełają Vertrauensmanów do Wiednia. Niech żyją narodowości!

Są przecież ludzie, którzy śmią zapoznawać pieczołowitość rządu rakuskiego, tak bez wyjątku rozciągniętą na wszystkich, którzy lekceważną głos jego podnoszony w interesie narodowości. Tak któryś z ormiańskich członków wydziału śmiał zaprotestować solennie przeciw etnograficznéj tabliczce p. ministra i oświadczyć, że w Polsce nie masz Ormianów, ale że są Polakami i pozostać nimi pragną na zawsze. Prawda, że obywatele pochodzenia ormiańskiego z bardzo rzadkiemi wyjątkami są Polakami i to lepszymi nawet, jak niektórzy z tych, co od Lecha ród wiodą; wypierać się wszakże narodowości, jeszcze tak urzędownie proklamowanéj, znaczy nie pojmować nowoczesnéj teoryi utrzymującéj, że narodowość jest wszystkiem; znaczy zmuszać rząd, chcący par force uszczęśliwić swe ludy, by referat narodowości ormiańskiéj poruczył Emingerowi któremu, jak to dla narodowości ruteńskiéj uczynić był podobnie zmuszony.

Deputacya rzeczona jedzie nadto w charakterze mężów zaufania, bo u nas nic się bez zaufania nie dzieje. Wszędzie zaufanie ex officio. Będzie ona naradzać się wraz z rządem nad dobrem miasta Lwowa, zanim otrzyma sankcyą dla przywiezionego projektu, czyli gotową ustawę leżącą już dawno w tece ministerstwa. Że na zaufanie podobne nie łatwo zarobić sobie i że wybór pada zatém na najzaufańszych zwykle, jest to rzeczą niepotrzebująca dowodów. Oto są nazwiska deputowanych pięciu dotychczasowych narodowości. Dla Polaków: adwokat Wilczyński i mieszczanin Sidorowicz; dla Rutenów adw: Raczyński; dla ormian adw. Czajkowski; dla Niemców Franke; dla Żydów Blumenfeld. Jest to kompleks, na który się wszyscy zgadzają, że arcy-zaufany, jak tylko być może na czasy dzisiejsze tak nieurodzajne w ufność.

O samym projekcie do ustawy, którego nie poznaliśmy jeszcze w całości pomówimy inną razą. Na dziś wspomnimy tyle o nim, że wniosek komisyi, przyznający prawo miejskie urzędnikom wyższym nie krajowcom, i wojskowym począwszy od sztabsoficera — w głosowaniu na walném zebraniu wydziału upadł zupełnie.

W tych dniach oddaliśmy ostatnią usługę braterską Franciszkowi Bełdowskiemu, redaktorowi « Przyjaciela dzieci » i urzędnikowi Zakładu Ossolińskich, zmarłemu w 33. r. życia w skutek długiéj i bolesnéj słabości. Życie jego pełne cnót domowych i publicznych, pełne cichéj a pocziwéj pracy, wiło dla niego ten nigdy niezwiędły wieniec wiecznéj pamięci ziomków, bo żywiony modłami ich błogosławieństwy, a łzą wdzięczności skrapiany. I jako nauczyciel skromnéj szkółki, i jako więzień i jako wydawca pisemka dla dziatek pracował i żył on nie dla siebie, ale dla dobra bliźnich. Wszyscy go téż uznali, wszyscy uczcili; każden spieszył rzucić garść ziemi na jego mogiłę; — księża tylko zaprzeczali mu swych usług, że nie zdążył wyspowiadać się przed skonem. Długie dopiéro targi i przekonywania, że kapłan był zawezwany, ale przybył za późno, zdołały ich pogodzić ze zmarłym.

(Gaz. pol.)
